Wyspa Piratów

2014-05-30



Czyli piraci, skarb, wybuchy, rodzina i małpka.

Film określany największą klapą w historii kina. Film który doprowadził wytwórnię filmową, Carolco Pictures do bankructwa. Film za który jego reżyser, Renny Harlin dostał złotą malinę. Wyspa piratów, jeden z najlepszych filmów jakie widziałem.

Filmów o piratach jest nie mało, wszystkie z nich maja jakieś wspólne cechy. Na pewno będą statki i okręty, będzie walka nimi i na nich. Często pojawi się skarb i jego poszukiwania. Będzie też miejsce na papugę, małpkę, przepaskę na oku, bądź też sztuczną nogę czy hak zamiast dłoni. Nieodłącznie będzie rum i bijatyki. Innymi słowy typowe pirackie klimaty.



Mapa, ale nie skarbu.

W Wyspie Piratów skupiamy się na poszukiwaniu skarbu. Na czele grupy poszukiwawczej staje Morgan Adams (Geena Davis). Na całe szczęście twórcy filmu stawiając kobietę jako kapitana zdecydowali, że będzie ona „kompletna”. Jeszcze by tego brakowało aby Geena Davis kroczyła na sztucznej nodze, czy z hakiem zamiast dłoni. Z standardowych rekwizytów, oprócz broni, ma sympatycznego zwierzaczka – małpkę.

Do skarbu prowadzi mapa. Tak jest zawsze i nic tego nie zmieni. W tym jednak przypadku mapa została podzielona na części. Dziadek Morgan, podzielił mapę na trzy części, po jednej dla każdego z swoich synów. Chyba chciał aby szukali go razem i przy tym zacieśnili swoje więzy rodzinne. Prawie się to udało. Wuj Morgan - Douglas „Dawg” Brawn (Frank Langella), zacieśnił więzy między ojcem Morgan, i... kotwicą. Ojca poznajemy bowiem kiedy stoi na słynnej pirackiej desce i nie zamierza wydać miejsca ukrycia swojej części mapy.

Zgodnie z przewidywaniami ląduję więc w wodzie, idąc z kotwicą na dno. Morgan próbuje go uratować, lecz nie do końca się jej to udaje i Harry umiera. Przed swoją śmiercią podaje miejsce ukrycia mapy, przekazuje jej też statek z załogą i każe płynąć do swojego drugiego brata do Spittlfield.

Przeglądając swoja część mapy, załoga Gwiazdy Porannej stwierdza, że napisy są w łacinie i nie potrafią ich odczytać. Trzeba było się uczyć języków, ot co! Potrzeba więc kogoś kto to potrafi. Taka osoba się oczywiście znajdzie. Jest nim młody, przystojny, złodziej i łgarz William Shaw (Matthew Modine). Obecnie skazaniec, który ma być sprzedany jako niewolnik. Chłopak tak sugestywnie zastosował autoreklamę, że Morgan, z małymi problemami, go kupuje. I tu film nabiera tępa i na ekranie pojawia się masa akcji. Nie zabraknie jej aż do końca filmu i odnalezienia skarbu (ktoś sądził że się to nie uda? :-)).



Ogniu, krocz za mną. :-)

Jak już pisałem, film jest jednym z moich ulubionych i nie wiem dlaczego nie odniósł sukcesu. Jest bardzo dobrze wyreżyserowany, aktorzy grają świetnie, jest ciągła akcja, są pogonie i pościgi – na skarb nie tylko ma chrapkę wuj Morgan, ale i gubernator Ainslee (Patrick Malahide). Krajobrazy są przepiękne. Muzyka nie odstaje od reszty. Bardzo duże wrażenie na mnie zrobiły zdjęcia i oświetlenie – niby noc, ale wszystko widać. Efekty specjalne są jak wisienka na torcie – pełno wybuchów, no ale w końcu w filmach o piratach tak być powinno. Charakteryzacja i stroje są natomiast wręcz rewelacyjne!

Aktorzy (no dobrze, aktorka) często zmienia stroje. Od prostej koszuli do stroju damy, aby później paradować w stroju ulicznicy i znowu jakiejś koszuli. Podobało mi się że środowisko w filmie nie jest sterylne. Jak się bohaterowie wybrudzą to są brudni! Oczywiście widać to najbardziej po Morgan, szczególnie w scenie wchodzenia do jaskini. Morgan biegała na boso po wyspie i ma brudne stopy. :-) Niby detal, ale dodaje odrobinę realizmu.

Jest jednak coś do czego muszę się przyczepić. Jest scena gdzie gonią się dwa statki, przygotowują się do bitwy, a w następnym ujęciu są obok siebie – teleport czy co? Może nie jestem ekspertem od XVII wiecznej walki morskiej, ale czy okręty nie powinny walczyć w ruchu, a nie stojąc burta w burtę? Tu nam twórcy coś takiego zaserwowali.

Pomimo tego film jest rewelacyjny, podoba mi się dużo bardziej niż osławieni, lecz głupawi „Piraci z Karaibów". Lubię wracać do tego filmu i pewnie nie raz jeszcze to zrobię. Szkoda tylko że wytwórni się nie udało…

Tytuł oryginalny: **Cutthroat Island**

Reżyseria: Renny Harlin

W rolach głównych:

Geena Davis jako Morgan Adams

Matthew Modine jako William Shaw

Frank Langella jako Douglas „Dawg" Brawn

Maury Chaykin jako John Reed

Patrick Malahide jako Ainslee

Stan Shaw jako Glasspoole

Rex Linn jako Pan Blair

Harris Yulin jako Black Harry

Angus Wright jako Kapitan Trotter

Ken Bones jako Toussant

Harris Yulin jako Harry „Black" Adams

Artur Wyszyński